

570 tys. zł. premii za stadionowy bubeł

19 lutego 2012

Prezes spółki nadzorującej budowę Stadionu Narodowego, Rafał Kapler, zrezygnował ze stanowiska. Na odchodne otrzymał 570 tys. zł. premii, choć jego poczynania były niejednokrotnie krytykowane, m. in. za opóźnienia w budowie stadionu. Okazało się też, że oddany do użytku stadion nie spełnia wielu wymogów – np. policjanci przekonywali, że brak zasięgu ich krótkofalówek w podziemnym garażu stadionu wyklucza zgrupowanie tam oddziałów do tłumienia zamieszek.

W związku ze stwierdzonymi uchybieniami odwołano planowany mecz Wisła – Legia, a wcześniej – ze względu na opóźnienia w budowie – planowane zawody motocyklowe, mecz reprezentacji Polski i Niemiec oraz ceremonię otwarcia stadionu.

Mimo to Jarosław Gowin broni Rafała Kaplera, tłumacząc, że „osoby odpowiedzialne za budowę stadionu już przeznaczyły część zarobków na rozmaite cele.” Dodaje też, że „tych ludzi nie można stawiać w roli chłopców do bicia, zbudowali w 32 miesiące jeden z najnowocześniejszych stadionów w Europie.”

Źródło: [Władza Rad](#)